

Sygnatura akt: XI GC 932/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Mariusz Zawicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Weronika Szymczuk - Dąbkowska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. O.

przeciwko K. N. i P. Z. (1)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda R. O. solidarnie na rzecz pozwanych K. N. i P. Z. (1) kwotę 1.234 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powoda R. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 2.437 (dwa tysiące czterysta trzydzieści siedem) złotych i 57 (pięćdziesiąt siedem) groszy tytułem kosztów procesu.

Sygnatura akt: XI GC 932/15

Sprawa rozpoznana w postępowaniu zwykłym.

UZASADNIENIE

Powód R. O. pozwem z dnia 2 kwietnia 2015 roku wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. Z. (1) i K. N. kwoty 7.855,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 maja 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazano, że na dochodzoną kwotę składają się wierzytelności powoda, przysługujące mu od spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., a nie zaspokojone w toku postępowania egzekucyjnego, za które pozwani odpowiadają jako członkowie zarządu spółki.

W dniu 28 maja 2015 roku Referendarz Sądowy w XI Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani w piśmie z dnia 9 lipca 2015 roku złożyli sprzeciw od nakazu zapłaty (karta 37) zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu wyjaśnili, że złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości spółki w dniu 23 lutego 2012 r. roku – w chwili, kiedy okazało się, że kontrahent spółki (...) nie ureguje należności. Wniosek ten został jednak oddalony z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Pozwani wskazali też, że na koniec 2011 roku pasywa spółki wynosiły kwotę 216 748,96 zł, a jej aktywa kwotę 139 002,25 zł. Dodatkowo spółce przysługiwała wierzytelność względem Ł. B., za wykonane roboty budowlane na łączną kwotę 140 181,62 zł. Uwzględniając tę wierzytelność

aktywa spółki pozwalały na pokrycie jej zobowiązań, spółka prowadziła negocjacje z Ł. B., które zostały definitywnie zerwane dopiero 11.02.2012 r. Spółka podjęła też próbę dochodzenia roszczenia od inwestora, co skończyło się niepowodzeniem. Pozwani wskazali, że po zakończeniu robót budowlanych spółka nie zaciągała dalszych zobowiązań.

W ustosunkowaniu do sprzeciwu powód podniósł, że pozwani nie wykazali, iż wierzyciel nie poniósł szkody, mimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Podkreślił, że ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywa na pozwanych. Wyjaśnił, że nieegzekwowalna należność nie powstałaby, gdyby w odpowiednim czasie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...)E. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. została wpisana do KRS w dniu 16 listopada 2010 roku pod numerem (...). Osobami uprawnionymi do reprezentacji spółki od momentu jej powstania byli prezes i wice prezes zarządu K. N. i P. Z. (1). Przedmiotem działalności spółki była przede wszystkim działalność związana z wykonywaniem robót budowlanych.

Dowód:

- informacja z KRS – k. 24-25v,
- zeznania świadka P. S., k. 128 – 129,
- zeznania pozwanej K. N., k. 134 – 135.

Wspólnikiem i założycielem spółki był P. S.. Kapitał zakładowy wynosił 20 000 złotych i środki te w całości zostały przeznaczone na bieżącą działalność i na inwestycje spółki. Lokal należał do pani N.. Pierwszym zleceniodawcą spółki była firma (...). Dla niej spółka wykonywała wykończenia wewnątrz, otrzymała za nie zapłatę, początkowo miała pieniądze na rachunku bankowym.

Spółka nie dysponowała własnym majątkiem trwałym. Spółka wynajmowała rusztowania, a materiały budowlane nabywała początkowo za środki własne spółki, a później z odroczonej terminem zapłaty.

Pierwszym większym, poważnym również pod względem finansowym zleceniem spółki była umowa o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 roku zawarta z Ł. B.. Spółka miała wykonać remont poszycia dachu budynku położonego przy ul. (...) w G. – należącego do Wspólnoty Centrum Medyczne i otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 183 000 zł netto. Na początku inwestycji spółka płaciła z własnych środków za materiały budowlane, materiały w początkowej fazie były kupowane za gotówkę, następnie na kredyt kupiecki. Już w grudniu 2010 r. zaczęło brakować pieniędzy na zapłatę za materiały. Ł. B. miał płacić za materiały budowlane w przedmiotowej inwestycji, czego jednak nie czynił.

Dowód:

- umowa o roboty budowlane – k. 54-60 – w aktach sprawy XI GC 474/13
- zeznania świadka P. S., k. 128 – 129,
- zeznania pozwanej K. N., k. 134 – 135.

Za wykonane prace spółka (...) wystawiła Ł. B. fakturę VAT nr (...) na kwotę 51 393,72 zł i fakturę VAT nr (...) na kwotę 27 374,32 zł. Pismem z dnia 28 lutego 2011 roku spółka (...) odstąpiła od umowy o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 roku zawartej z Ł. B. w związku z naruszeniem warunków umowy tj. brakiem zapłaty za wykonanie odebranych robót budowlanych. Do zapłaty pozostała kwota 14 212,28 zł, niezapłacona z faktury VAT nr (...) i kwota 546,95 zł, niezapłacona z faktury VAT nr (...). W dniu 28 kwietnia 2011 roku spółka wystawiła fakturę VAT nr (...)

obciążającą Ł. B. kwotą 125 422,39 zł z tytułu dostarczenia materiałów i usług na wymianę pokrycia dachu oraz przebudowę konstrukcji zgodnie z projektem. Ł. B. nie zapłacił należności na rzecz spółki.

Brak zapłaty przez Ł. B. spowodował utratę płynności finansowej spółki. Spółka utraciła zdolność zawierania nowych umów, bowiem nie miała środków własnych na zakup materiałów, ani nie miała zdolności uzyskania kredytu kupieckiego w hurtowniach.

Dowód:

- faktury VAT, k. 51 – 53 – w aktach sprawy XI GC 474/13,
- opinia biegłego sądowego S. M. wraz z opiniami uzupełniającymi, k. 140 – 155, 184 – 191, 222 – 223,
- zeznania świadka P. S., k. 128 – 129,
- zeznania pozwanej K. N., k. 134 – 135.

Nakazem zapłaty z dnia 20 lipca 2011 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt XI GNc 1947/11 Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział XI Gospodarczy nakazał spółce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., aby zapłaciła na rzecz J. O. kwotę 26.217,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz koszty postępowania sądowego w kwocie 2.745 zł. Powyższa należność wynikała z tytułu nieopłaconej faktury VAT nr (...) z dnia 7 grudnia 2010 r.

Dowód:

- nakaz zapłaty, k. 13v – w aktach sprawy XI GC 474/13,
- faktura VAT, k. 14. – w aktach sprawy XI GC 474/13.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 5 września 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt XI GNc 2204/11), w którym nakazał spółce zapłatę na rzecz R. O. kwoty 5.595,80 zł wraz odsetkami i kosztami procesu w kwocie 1.280 zł.

Nakaz zapłaty uprawomocnił się i postanowieniem z dnia 2 listopada 2011 roku nadano mu klauzulę wykonalności.

Dowód:

- kopia tytułu wykonawczego, k. 8,
- postanowienie, k. 9.
- nakaz zapłaty, k. 16 - w aktach sprawy XI GNc 2204/11.
- klauzula wykonalności, k. 26 - w aktach sprawy XI GNc 2204/11.

P. Z. (2) i K. N. w dniu 23 lutego 2012 roku złożyli do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wniosek został oddalony postanowieniem z dnia 23 maja 2012 roku (sygn. akt XII GU 21/12) z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Dowód:

- wniosek o ogłoszenie upadłości – k. 14 – 17, 59 – 62 oraz k. 2 - w aktach sprawy XII GU21/12,
- protokół, k. 18 – 19v,
- postanowienie, k. 51 – 58 oraz k. 64 – 71 - w aktach sprawy XII GU21/12.

R. O. złożył wniosek do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. S. o wszczęcie egzekucji przeciwko spółce (...) na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w sprawie XI GNc 2204/11. Postępowanie egzekucyjne toczyło się pod sygnaturą akt KM 5455/11.

Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 1 czerwca 2012 roku wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Komornik ustalił łącznie koszty egzekucyjne na kwotę 457,41 zł.

Dowód:

- postanowienie komornika k. 10 – 10v.
- dokumenty w aktach komorniczych KM 5455/11.

Pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r. pełnomocnik R. O. złożył wniosek do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie o wyjawienie majątku spółki (...) sp. z o.o.

Dowód:

- wniosek, k. 11 – 12 oraz k. 2 – 3 - w aktach sprawy VI Co 1299/13.

W dniu 26 kwietnia 2013 roku spółka (...) pozwała Ł. B. o zapłatę kwoty 140.181,62 zł.

Dowód:

- pozew o zapłatę, k. 44 – 47.

Pismem z dnia 22 maja 2013 r. K. N. i P. Z. (1) wskazali, że spółka (...) sp. z o.o. w S. nie posiada żadnego majątku.

Dowód:

- pismo, k. 13.

W piśmie z dnia 25 kwietnia 2014 roku R. O. wezwał P. Z. (1) oraz K. N., jako członków zarządu spółki (...) do zapłaty kwoty 9.092,04 zł, na którą składały się kwoty: 5.595,80 tytułem należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia 8 kwietnia 2011 roku (w wysokości 2.216,24 zł), kwoty 1.280 zł tytułem kosztów procesu.

Dowód:

- wezwanie wraz z potwierdzeniem nadania listem poleconym – k. 20 – 22.

Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie M. F. prowadził sprawę egzekucyjną Km 2289/14 z wniosku P. Z. (1) i K. N., przeciwko J. O..

Egzekucja należności wobec J. O. odbywała się poprzez zajęcie rachunku bankowego i zakazie wypłat, egzekucję emerytury (renty), zajęcie wierzytelności.

Postanowieniem z 31 grudnia 2014 r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie M. F. przyznał wierzycielowi koszty zastępstwa prawnego w wysokości 150 zł.

Dowód:

- pismo przewodnie, k. 69,
- zawiadomienia, k. 70 – 75,

- postanowienie, k. 76 – 77.

Niewypłacalność spółki (...) mająca cechy stanu trwałego wystąpiła od dnia 9 marca 2011 roku. Spółka (...) wypełniała przesłankę upadłości w postaci nadwyżki zobowiązań ponad wartość jej majątku według stanu na dzień 31 grudnia 2011 roku.

Według stanu na 31 grudnia 2011 majątek spółki wynosił 139.002,25 zł i składał się tylko z należności na wartość 128.805,71 zł i środki pieniężne w kwocie 10.196,64 zł. Zobowiązania spółki wyniosły razem 216.748,96 zł, w tym zobowiązania handlowe 212.311,44 zł i zobowiązania publiczno-prawne 4.291,94 zł. Zobowiązania na dzień 31 grudnia 2011 były wymagalne.

Według rachunku zysków i strat za okres października 2010 do grudnia 2011 przychody netto ze sprzedaży wyniosły 135.139,86 zł, a koszty działalności operacyjnej wyniosły 232.832,79 zł. Wynik na sprzedaży wyniósł minus 97.692,93 zł, a wynik netto wykazał stratę w kwocie 97.746,71 zł.

Nieregulowanie wymagalnych zobowiązań równocześnie wobec co najmniej dwóch wierzycieli wystąpiło na dzień 9 grudnia 2010 r. Przetarminowanie wymagalnych zobowiązań wobec co najmniej dwóch wierzycieli przekroczyło okres 3 miesięcy w dniu 9 marca 2011.

Na dzień 31 grudnia 2011 r. występowała nadwyżka zobowiązań (216.748,96 zł) nad majątkiem spółki (139.002,25 zł). Również na dzień 13 marca 2012 r. występowała nadwyżka zobowiązań (212.311,44 zł) nad majątkiem spółki (139.002,25 zł).

Przy założeniu, że wykazane przez zarząd spółki (...)E. (...) w bilansie na 31.12.2011 należności nie obejmują należności od Ł. B. i od Centrum Medycznego, prognozowany wskaźnik zaspokojenia wierzytelności kat. IV (w tym wierzytelności R. O.) wynosił 54.500 zł (40%).

Przy założeniu, że wykazane przez zarząd spółki (...)E. (...) w bilansie na 31.12.2011 należności obejmują należności od Ł. B. i od Centrum Medycznego, wierzytelność R. O. nie mogłaby liczyć na jakiegokolwiek zaspokojenie.

Dowód:

- wniosek, k. 11 – 12,
- pismo, k. 13 – 14,
- postanowienie komornika, k. 10,
- bilans – k. 48-50, 64,
- spis wierzycieli, k. 68,
- dokumenty na płycie CD, k. 207,
- opinia biegłego sądowego S. M. wraz z opiniami uzupełniającymi, k. 140 – 155, 184 – 191, 222 – 223.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione

Zgodnie z treścią art. 299 § 1 Kodeksu spółek handlowych (k.s.h.) jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. § 2 powołanego przepisu stanowi, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku

o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Przepisy § 1 i § 2 nie naruszają przepisów ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu (§ 3).

W niniejszej sprawie okoliczności, od których zależy powstanie odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązanie spółki, zostały wykazane w sposób nie budzący wątpliwości. Na dowód istnienia wiarygodności powód przedstawił prawomocny nakaz zapłaty zaopatrzonej w klauzulę wykonalności. Bezskuteczność egzekucji potwierdza postanowienie komornika. Wymienione dokumenty, tj. nakaz oraz postanowienie Komornika są dokumentami urzędowymi i stanowią dowód okoliczności w nich stwierdzonych (art. 244 k.p.c.). Fakt, że pozwani byli członkami zarządu dłużnej spółki, nie był kwestionowany, wynikał też z odpisu KRS.

Pozwani podnieśli, że mimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Dodali, że szansa na zaspokojenie wierzyciela, niezależnie od terminu zgłoszenia wniosku, wynosiłaby 0.

Powód twierdził z kolei, że gdyby pozwani złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości jeszcze w roku 2011 r., pozwoliliby to na jego zaspokojenie.

Zgodnie z art. 10 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Art. 11 ust. 1 i 2 przewidują, że dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Zgodnie z orzecznictwem, zaprzestanie płacenia długów jest takim stanem, który świadczy o istnieniu długów i niemożności ich płacenia. Jednocześnie, zaprzestanie płacenia długów, jako przesłanka ogłoszenia upadłości, musi mieć trwały charakter, co oznacza, że dłużnik nie tylko obecnie nie płaci długów, ale także, że nie będzie tego czynił w przyszłości z powodu braku niezbędnych środków (Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 14 czerwca 2000 r. V CKN 1117/2000, Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 18 sierpnia 1999 r. I CKN 509/99). Przyjmuje się także, że podstawą ogłoszenia upadłości jest w zasadzie również stan, w którym dłużnik płaci tylko niektóre długi, a zaprzestanie płacenia długów zachodzi wtedy, gdy dłużnik z braku środków płatniczych nie płaci przeważającej części swoich wymagalnych długów (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 listopada 2004 r. V CK 231/2004). Zgodnie z art. 21 ust. 1 cyt. ustawy dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Z cytowanych przepisów wynika, że w przypadku osób prawnych istnieją 2 niezależne od siebie przesłanki niewypłacalności, tylko jedna z nich dotyczy przewagi zobowiązań nad majątkiem czynnym, druga jest spełniona, gdy nie są regulowane wymagalne zobowiązania, a termin na złożenie wniosku wynosi 2 tygodnie od zaistnienia którejkolwiek z przesłanek.

Okoliczności podnoszone przez pozwanych nakazują zbadać, czy nie zachodzi przesłanka, zwalniająca z odpowiedzialności w związku z brakiem winy w nieterminowym złożeniu wniosku o upadłość. Przy odpowiedzialności opartej o treść z art. 299 k.s.h. znaczenie ma to, czy niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez winy członka zarządu, wymagany jest brak winy w każdej postaci; członek zarządu musi więc wykazać, że dochował należytej staranności przy prowadzeniu spraw spółki i każde naruszenie zasad owej staranności oznacza, iż nie jest spełniona omawiana przesłanka zwalniająca. Od członków organów spółek kapitałowych wymaga się staranności wynikającej z zawodowego charakteru tej działalności. Jako kryteria tej staranności wskazuje się w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowania zasobami ludzkimi oraz znajomości obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (orzeczenie SN z 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSN 1994, nr 3, poz. 69). W doktrynie podniesiono, że podjęcie się wykonywania obowiązków członka zarządu spółki z o.o. w sytuacji braku odpowiedniego wykształcenia i wiadomości lub doświadczenia potrzebnego do prowadzenia spraw i reprezentowanie powinno być kwalifikowane jako naruszenie wymaganej staranności i sumienności. Jednym z podstawowych zadań

członka zarządu spółki z o. o. jest dbałość o stan jej finansów, czego przejawem jest uregulowanie art. 233 § 1 k.s.h., zgodnie z którym jeżeli bilans sporządzony przez zarząd wykaże stratę przewyższającą sumę kapitałów zapasowego i rezerwowych oraz połowę kapitału zakładowego, zarząd jest obowiązany niezwłocznie zwołać zgromadzenie wspólników w celu powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki, czy też regulacje art. 20 i 21 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, przewidujące obowiązek dłużnika zgłoszenia wniosku o upadłość i przyznające prawo złożenia wniosku każdemu z członków zarządu, niezależnie od sposobu reprezentacji.

Rozstrzygnięcie zaistniałego sporu wymaga wiedzy specjalnej. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w kodeksie postępowania cywilnego dopuścić dowód z opinii biegłego (Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, nie publ.). Sąd postanowił przeprowadzić dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i wyceny przedsiębiorstw (...), zaś wobec wniesienia zarzutów, również opinii uzupełniającej.

W opinii Biegły stwierdził, iż podjęta przez spółkę działalność gospodarcza zakończyła się niepowodzeniem już przy pierwszej umowie. Spółka tylko przez pierwsze 2 miesiące tj. od października 2010 do końca 2010 roku funkcjonowała sprawnie pod względem ekonomicznym. Od stycznia 2011 sytuacja ekonomiczna, w tym zdolność płatnicza spółki, uległa gwałtownemu pogorszeniu w taki sposób, że spółka w dniu 9 marca 2011 osiągnęła trwale stan niewypłacalności.

Jak wyjaśnił biegły, nieregulowanie wymagalnych zobowiązań równocześnie wobec co najmniej dwóch wierzycieli w świetle ustaleń opinii wystąpiło wg stanu na dzień 9 grudnia 2010 r. Przeternowanie wymagalnych zobowiązań wobec co najmniej 2 wierzycieli przekroczyło okres 3 miesięcy w dniu 9 marca 2011. Ponadto w dniu 28 lutego 2011 z powodu nieregulowania należności przez Ł. B. spółka odstąpiła od podstawowej i w zasadzie jedynej w swoim portfelu umowy gospodarczej, tj. od umowy z Ł. B., która była głównym źródłem ewentualnych przychodów na pokrycie zobowiązań. Z kolei w marcu 2011 spółka radykalnie ograniczyła swoją działalność i tym samym zdolność przychodową.

W tych okolicznościach, zdaniem biegłego, skalę nieregulowanych wymagalnych zobowiązań w świetle ustaleń w niniejszej opinii uzupełniającej należy uznać za stan znaczący i trwały począwszy od dnia 9 marca 2011 r.

Badając stan niewypłacalności spółki pozwanych, biegły zauważył, iż na dzień 31 grudnia 2011 r. występowała nadwyżka zobowiązań (216.748,96 zł) nad majątkiem spółki (139.002,25 zł). Również na dzień 13 marca 2012 r. występowała nadwyżka zobowiązań (212.311,44 zł) nad majątkiem spółki (139.002,25 zł).

Biegły zastrzegł przy tym, że dostępne w badaniu dane z akt upadłościowych o strukturze należności tworzą wątpliwości co do prawidłowości prezentacji i wyceny bilansowej należności. Jednak brak danych szczegółowych uniemożliwia zweryfikowanie tych wątpliwości. W tej sytuacji biegły pozostał przy wartościach zaprezentowanych przez spółkę w bilansach na 31 grudnia 2011 r. i na 13 marca 2012 r. z założeniem, że prezentują one prawidłowo stan majątkowy i finansowy spółki.

W ocenie biegłego, Spółka z o.o. (...) osiągnęła stan niewypłacalności polegający na nieregulowaniu wymagalnych zobowiązań w dniu 9 grudnia 2010 r., ale dopiero od 9 marca 2011 stan ten może być uznany za stan trwały ze względu na znaczącą skalę kwot przeterminowanych zobowiązań i okres przeterminowania dłuższy niż 3 miesiące.

Biegły stwierdził, że spółka z o.o. (...) w S. wypełniała przesłankę upadłości w postaci nadwyżki zobowiązań ponad wartość jej majątku wg stanu na 31 grudnia 2011. Wynikało to z bilansu sporządzonego i podpisanego przez Prezesa zarządu na moment bilansowy.

Ponieważ, jako pierwszy wystąpił stan niewypłacalności polegający na trwałym zaprzestaniu regulowania zobowiązań pieniężnych w dniu 9 marca 2011, to tę datę, zdaniem biegłego, należało przyjąć jako datę wystąpienia stanu niewypłacalności zobowiązujący zarząd do złożenia w ciągu 2 tygodni wniosek do Sądu o ogłoszenie upadłości spółki.

Biegły ocenił ponadto zależność czasu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości od skutków tegoż wobec wierzycieli. Wyjaśnił, że dochodzona przez powoda należność w kwocie głównej 5.595,80 zł powstała w wyniku sprzedaży drewna budowlanego dokonanego wg faktury wystawionej w dniu 31 marca 2011, która stała się wymagalna w dniu 8 kwietnia 2011. Wskazał, że badanie wpływu na poziom zaspokojenia powoda w hipotetycznej sytuacji zakładającej, że wniosek o upadłość zarząd spółki złożyłby nie w lutym 2012, ale w grudniu 2010 roku staje się zajęciem abstrakcyjnym. Podniósł, że gdyby wniosek o upadłość był złożony w grudniu 2010 r., to z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że już w lutym 2011 r. Sąd ogłosiłby upadłość (o ile wniosek zasługiwałby na jego uwzględnienie).

Na marginesie sąd wskazuje, że jest to jedna z hipotez i założeń biegłego. Taki termin byłby oczywiście możliwy do wydania rozstrzygnięcia w zakresie wniosku o ogłoszenie upadłości, takie jednak rozstrzygnięcie mogło jednak również zapaść w każdym w zasadzie innym czasie. Biegły przyjął bowiem hipotetyczny czas dwóch miesięcy na rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości, zaś faktycznie w przedmiocie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sąd orzeczenie wydał trzy miesiące po złożeniu wniosku.

Dalej sąd zauważa, że należność powoda z faktury nr (...) powstałaby kilka miesięcy po grudniu 2010 i w sytuacji dostępnej wiedzy o tym, że badana spółka jest podmiotem upadłym. W takiej sytuacji, w ocenie biegłego, racjonalnie działający sprzedawca - uczestnik rynku mógłby postąpić według jednego ze scenariuszy zachowań:

1. dostawca nie wszedłby w relacje handlowe z badaną spółką. Nie byłoby dostawy i nie powstałaby należność;
2. dostawca wszedłby w relacje handlowe z badaną spółką pod warunkiem uzyskania zapłaty przed dostawą;
3. dostawca bez ograniczeń wszedłby w relacje handlowe z badaną spółką jako podmiotem upadłym. Wówczas wierzytelność byłaby kategorią I, co minimalizowałoby ryzyko braku pełnej zapłaty.

Biegły skonkludował, iż złożenie przez zarząd spółki wniosku o ogłoszenie upadłości w grudniu 2010 miało by pozytywny wpływ na identyfikację i ograniczenie ryzyka transakcji i wpłynęłoby pozytywnie na perspektywy powoda co do zaspokojenia jego wierzytelności.

W odpowiedzi na pytanie czy pozwani jako członkowie zarządu sporządzali dokumentację spółki ze szczególnym uwzględnieniem informacji o stanie jej majątku zgodnie z zasadami prawidłowej rachunkowości, biegły stwierdził, iż dostępne dane pozwalają sformułować wątpliwości, co do prawidłowości prezentacji i wyceny bilansowej należności. Jednak z powodu braku wystarczających danych szczegółowych wątpliwości tych nie można przełożyć na uzasadniony merytorycznie zarzut naruszenia zasad rachunkowości.

Pozwani wnieśli zarzuty do opinii biegłego, wskazując, iż z uwagi na brak środków pieniężnych na przeprowadzenie postępowania upadłościowego, wnioski o ogłoszenie upadłości zostałyby oddalone. Podali, iż roszczenie wobec Ł. B. stało się w części wymagalne dopiero w lutym 2011 r. i w maju 2011 r. Podnieśli, że biegły poczynił założenia wykraczające poza tezę dowodową. Zarzucili, że w przypadku likwidacyjnego postępowania wierzytelność w kwocie 37.284,42 zł nie mogłaby liczyć na zaspokojenie, a majątek spółki nie pokryłby przewidywanych kosztów postępowania.

Strona powodowa zgodziła się z ustaleniami opinii biegłego. Powód wyjaśnił, że gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony w odpowiednim terminie, to R. O. nie kontraktowałby ze spółką pozwanych.

W odpowiedzi na zarzuty strony pozwanej, biegły wyjaśnił, iż rozważania w części III opinii są rozważaniami w hipotetycznej sytuacji i takie będzie podstawowe założenie wyjściowe sądu przy uwzględnieniu możliwych opcji przewidzianych przez biegłego i odniesieniu się do nich.

Biegły wyjaśnił, że założenie, iż gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości był złożony w grudniu 2010 roku, to ogłoszenie upadłości nastąpiłoby w lutym 2011 roku, co znajdowało uzasadnienie w brzmieniu art. 27 ust. 3 prawa upadłościowego i naprawczego. Z kolei założenie o tym, że upadłość byłaby ogłoszona podyktowane było tezą

dowodową i logiką wnioskowania polegającą na tym, że wniosek o ogłoszenie upadłości przez zarząd dłużnika z istoty rzeczy powinien zmierzać do ogłoszenia upadłości, a nie do odrzucenia go przez Sąd.

Biegły podkreślił, że kwestia złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powinna mieć dla racjonalnie działającego uczestnika rynku istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji o przyjęciu zamówienia i wykonaniu dostawy. Dodać w tym miejscu należy, że istotna byłaby również (na co biegły bezpośrednio nie wskazał) świadomość powoda o ogłoszeniu upadłości kontrahenta. Warto zwrócić uwagę, że założenie dokonane w przytoczonym wyżej punkcie 3 zawiera w sobie kilka zależnych od siebie założeń: a. wiedzy powoda o ogłoszeniu upadłości spółki, b. rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości przez sąd w konkretnym terminie c. istnienie podstaw (między innymi majątku w spółce na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego) do ogłoszenia upadłości.

Biegły podniósł, że przy sporządzaniu opinii w sprawie XI GC 932/15 dysponował znacznie szerszym zakresem dostępnych informacji niż w przypadku sporządzania opinii w sprawie XI GC 474/13 i stąd wynika odmiennosc wniosków.

Podał, iż wskazał tę samą datę wystąpienia stanu trwałego nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych, tj. 9 marca 2011 r.

Zdaniem biegłego, gdyby zarząd spółki z o.o. (...) E. & O. wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki w okresie od 9 do 23 marca 2011, to można przyjąć, że wymieniona wyżej transakcja sprzedaży doszłaby do skutku, sprzedawca nie miałby wiedzy o złożeniu przez zarząd kupującego wniosku o upadłość, a transakcja zrealizowana byłaby na warunkach takich jak określone w fakturze z 31 marca 2011 r.

Biegły przedstawił również symulację zaspokojenia R. O.. W ocenie biegłego prognozowany wskaźnik zaspokojenia wierzytelności kat. IV (w tym wierzytelności R. O.) wynosił 54.500 zł (40%).

Powyższy wynik oparty był na założeniu, że wykazane przez zarząd spółki (...)E. (...) w bilansie na 31.12.2011 należności nie obejmują należności od Ł. B. i od Centrum Medycznego. Jedyną w zasadzie okoliczność wskazującą na to, że w bilansie spółki podano wierzytelności (po stronie dodatniej) inne aniżeli wierzytelność w stosunku do Ł. B., wynika z twierdzeń sprzeciwu pozwanych w niniejszej sprawie (karta 39 akt) nie wynika zaś z materiału dowodowego w postaci dokumentów i zeznań, owa wierzytelność (kwota po stronie pasywów) nie została w żaden sposób zindywidualizowana. Sąd wskazuje zatem, że wyłącznie przy przyjęciu, że istniały inne ściągalne wierzytelności w marcu 2011 roku powód miałby szansę uzyskać zaspokojenie w postępowaniu upadłościowym w wysokości nie więcej niż 40% wysokości wierzytelności.

Biegły wyjaśnił również, że, gdyby jednak odrzucić to założenie i przyjąć, że w wykazanej w bilansie kwocie należności zawarte były również należności i od Ł. B. i od Centrum Medycznego, to wówczas wynik symulacji byłby inny a możliwość zaspokojenia wyniosłaby o złotych.

Koszty postępowania upadłościowego, biorąc pod uwagę ich wartość oszacowaną przez Sąd upadłościowy według biegłego należało przyjąć na poziomie 49.000 zł. Biegły oszacował, iż w tym wariantcie symulacji możliwego stopnia zaspokojenia wierzycieli spółki z o.o. (...), wierzytelność R. O. nie mogłaby liczyć na jakiegokolwiek zaspokojenie. Majątek spółki wg jej wartości likwidacyjnej nie pokryłby bowiem nawet przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego.

Pozwani wnieśli dalsze zarzuty do opinii, wskazując, iż biegły nie odniósł się w merytoryczny sposób do zarzutów strony pozwanej. Wskazali, że biegły nie odniósł się do wnioskowania o sprzeczności zachodzącej między uznaniem upadłości spółki pozwanych w grudniu 2010 r. z zasadami logiki oraz materiałem dowodowym. Wyjaśnili, że biegły nie udzielił odpowiedzi na pytanie: czy gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony już w grudniu 2010 r., to czy stan majątku spółki, pozwoliłby powodowi uzyskać zaspokojenie z wierzytelności, czy wierzytelność dochodzona pozwem mogłaby liczyć na jakiegokolwiek zaspokojenie, czy stopień zaspokojenia wierzytelności mógłby być mniejszy niż 40%, czy wniosek o ogłoszenie upadłości złożony w grudniu 2010 r. byłby uzasadniony.

Biegły złożył uzupełniającą ustną opinię w dniu 1 grudnia 2016 r. W toku opinii uzupełniającej biegły wskazał, że przyjął „widelki” zaspokojenie od 0 do 40 procent, przy czym bardziej prawdopodobny według niego jest wskaźnik 40%. Zwrócił uwagę na brak dokumentów księgowych.

Dokonując oceny opinii biegłego należy przede wszystkim zaznaczyć, że nie jest prawdą, jakoby biegły wykonując opinię w postępowaniu XI GC 474/13 wyprowadził zgola odmienne wnioski, od wyprowadzony w niniejszej sprawie. Biegły w obu przypadkach wskazał datę wystąpienia stanu trwałego nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych na 9 marca 2011 r., zaliczył wierzytelność powoda do kat. IV, wierzytelności kat. 1 - III oszacował na 53 tys. zł, oraz wyliczył wartość likwidacyjną majątku sp. z o.o. (...) na 35.968 zł z konkluzją, że przy założeniach opisanych w opinii w sprawie XI GC 474/13 wierzytelność występującego tam powoda nie mogłaby liczyć na jakiegokolwiek zaspokojenie, a majątek spółki nie pokryłby przewidywanych kosztów postępowania.

Z drugiej strony, biegły w niniejszej sprawie dokonał ustalenia wariantów dla swoich odpowiedzi, w oparciu o pewne hipotetyczne założenia. Biegły poczynił m. in. założenia dotyczące czasu rozpoznania wniosku przez sąd w zakresie postępowania upadłościowego czy zachowania powoda w stosunku do spółki znajdującej się w stanie upadłości.

Wnioski biegłego wyprowadzone na podstawie tych hipotetycznych założeń, ze względu na ich nadmierną szerokość i abstrakcyjność, nie mogą stać się podstawą rozstrzygnięcia w sprawie. Jednocześnie, nie zmniejsza to wartości merytorycznej samej opinii, którą sąd ocenił jako wiarygodną i miarodajną.

Czym innym jest bowiem dokonanie błędnych ustaleń, a czym innym – konieczność odrzucenia szeregu hipotez sformułowanych w opinii na korzyść jednej z nich. Zasady logicznego rozumowania nakazują bowiem w pierwszej kolejności formułowanie wniosków w oparciu o jak najmniejszą ilość założeń. Dopiero gdy wnioski te okażą się nieprawidłowe lub niemożliwe do przyjęcia należy stopniowo rozszerzać hipotezę o kolejne założenia. W tej sytuacji w gestii Sądu musiał pozostawać ostateczny wybór wariantu sytuacji spółki w razie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, zaś wyboru tego wariantu Sąd dokonał w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W warunkach niniejszej sprawy konkluzje należało formułować z pominięciem założenia, że powód zawarłby umowę ze spółką pozwanych w upadłości na odmiennych warunkach lub że nie zawarłby tej umowy wcale. Ponadto Sąd przychylił się do ustaleń dotyczących zerowego zaspokojenia wierzycieli w razie ogłoszenia upadłości, co szerzej zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Po pierwsze, jest rzeczą wątpliwą czy powód w ogóle uzyskałby wiedzę o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym przed zawarciem umowy z przedmiotową spółką. Trudno też jednoznacznie stwierdzić, że postępowanie upadłościowe zakończyłoby się w terminie wskazywanym przez biegłego (dwa miesiące), bo przecież faktycznie zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki sąd rozpoznawała trzy miesiące. Jeśli nawet biegły, jako syndyk, bierze udział w postępowaniach upadłościowych, to wskazując termin rozpoznania wniosku opiera się wyłącznie na założeniach, średnich okresach. Stąd gdyby nawet pozwani, jako członkowie zarządu spółki, zgłosili wniosek upadłościowy w grudniu 2010 roku, do czego w świetle opinii nie byli zobligowani (przesłanki do złożenia wniosku wystąpiły na dzień 9 marca 2011 roku) brak podstaw do przyjęcia, że na dzień kontraktowania spółki z powodem sąd ogłosiłby upadłość spółki. Biegły również w ramach wariantów oceny hipotetycznej sytuacji majątkowej i prawnej przedmiotowej spółki, czynił dalsze założenia, bez których konkluzje opinii nie mogłyby się ostać.

Po drugie, zgodnie z ustaleniami biegłego bez względu na termin zgłoszenia wniosku o upadłość, aktywa spółki nie pozwalałaby na zaspokojenie nawet kosztów postępowania egzekucyjnego. Art. 13 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze przewiduje możliwość oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości w sytuacji, gdy niewypłacalność rzeczywiście wystąpiła, ale zarazem nie ma środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Tym samym przedmiotowa spółka nie stałaby się spółką „w upadłości”, w związku z czym trudno byłoby powodowi stwierdzić bez wnikliwej analizy (której nota bene nie dokonywał), czy spółka pozwanych jest wiarygodnym kontrahentem.

Biegły wprawdzie oszacował jeden z dwóch wariantów zaspokojenia wierzyciela (powoda) na poziomie 40% (w wariantcie drugim było to 0%), jednak i w tym przypadku ocena biegłego opiera się na szeregu trudnych do potwierdzenia hipotetycznych założeń. Sąd ponownie zauważa, że rolą biegłego było odpowiedzieć na zadane mu pytania w oparciu o znany biegłemu materiał dowodowy a z tego zadania biegły wywiązał się bardzo dobrze. Następnie jednak rolą sądu jest ocena wariantów przedstawionych przez biegłego albowiem opinia nie ma charakteru jednoznacznej odpowiedzi.

Kluczowym założeniem w sprawie było to, że wykazane przez zarząd spółki (...)E. (...) w bilansie na 31 grudnia 2011 r. należności nie obejmują należności od Ł. B. i od Centrum Medycznego. Jakkolwiek ostateczne wnioski biegłego Sąd ocenia jako logiczne, tak do samego założenia należy odnieść się negatywnie. Sąd podkreśla, że biegły właściwie podszedł do badanego problemu czyniąc pewne założenia albowiem analizowany przez niego materiał dowodowy nie miał charakteru matematycznie jednoznacznego.

Ze zgromadzonych dokumentów oraz z analizy akt sprawy XI GNc 474/13 wynika bowiem, że najistotniejsza i w zasadzie jedyna należność przysługująca przedmiotowej spółce była należnością wobec Ł. B..

Również sama strona pozwana podkreślała istotność roszczeń wobec Ł. B. oraz fakt, że Ł. B. był w gruncie rzeczy najważniejszym kontrahentem spółki. Nie sposób wobec tego przyjąć innej możliwości niż taka, że w wykazanej w bilansie kwocie należności zawarte były przede wszystkim niezaspokojone należności od Ł. B.. Działalność przedmiotowej spółki była w gruncie rzeczy przedsięwzięciem krótkotrwałym i brak jest podstaw do przyjęcia, że spółce pozwanej przysługiwały inne większe należności porównywalne z roszczeniem wobec Ł. B.. Sam charakter działalności spółki (wykonywanie robót budowlanych) nie pozwalał na uznanie, że w czasie kiedy przedmiotowa spółka wykonywała prace zleczone przez Ł. B. w ogóle mogłaby podjąć się wykonania jakiegokolwiek innego zlecenia. Tym samym, należało przyjąć, iż w bilansie spółki ujęto należności od Ł. B. i od Centrum Medycznego oraz że przedmiotowa spółka nie posiadała żadnych innych wierzytelności nieujętych w bilansie.

Jednocześnie, nawet gdyby uznać, że w bilansie przedstawiono roszczenia inne poza tymi, które przysługiwały spółce (...) sp. z o.o. w S. wobec Ł. B., to nie sposób uznać, że wierzytelności te byłyby ściągalne w takim stopniu jaki podaje biegły. W tym zakresie biegły również poczynił szereg daleko idących założeń – uznał, w oparciu o Metodę W., że aktywa ujęte w bilansie będą ściągalne przynajmniej w połowie.

Podkreślić należy, że w przypadku wyżej wymienionej metody chodzi o uproszczony sposób szacowania wartości likwidacyjnej przedsiębiorstwa, nie zaś o sposób określenia rzeczywistej sytuacji finansowej spółki w przypadku ogłoszenia upadłości. Ponadto, biegły uznał że koszty postępowania upadłościowego byłyby takie same jak te wskazane w orzeczeniu sądu oddalającym wniosek o ogłoszenie upadłości (49.000 zł), na co również nie ma dowodu. Jest to kolejne założenie, niespornym jednak dla sąd jest fakt, że koszty postępowania upadłościowego w ich realnej wysokości oszacować można dopiero po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego.

W orzecznictwie wyrażano pogląd, że zwłoka w zgłoszeniu wniosku o upadłość może być usprawiedliwiona uzasadnionym, a więc mającym oparcie w obiektywnych kryteriach dotyczących sytuacji finansowej spółki, oczekiwaniem na poprawę wypłacalności. W niniejszej sprawie, jak wynika z zeznań świadka, pozwanej i opinii biegłego, przyczyną niewypłacalności było zaprzestanie wykonywania zobowiązań przez najważniejszego zleceniodawcę. Gdyby wierzytelność od Ł. B. została zapłacona, to spółka miałaby środki na uregulowanie zaległości wobec wszystkich wierzycieli i zapobiegłoby to niewypłacalności. W tej sytuacji, gdy spółka dopiero co powstała, należy uznać za usprawiedliwione, że pozwani prowadzili negocjacje, chcąc uzyskać zapłatę od Ł. B. i dopiero ich zerwanie spowodowało złożenie wniosku o upadłość. Pozwani nie musieli bowiem zakładać, że ich kontrahent okaże się nieuczciwy i zniknie pozostawiając ich z nieuregulowanymi wierzytelnościami.

Za spełnioną należy uznać w niniejszym postępowaniu trzecią z przesłanek zwalniających z odpowiedzialności. Zgodnie z przytoczonym na wstępie przepisem ar. 299 § 2 k.s.h. okolicznością zwalniającą członka zarządu z odpowiedzialności jest m. in. to, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nieszczęścia

postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Z zeznań świadka, pozwanej i opinii biegłego wolno wysnuć wniosek, że spółka, którą kierowali pozwani, praktycznie od początku nie miała odpowiedniego zaplecza finansowego do prowadzenia działalności budowlanej na większą skalę.

Świadek wskazał, że Spółka zawarła umowę Ł. B., a wierzytelność wobec niego powstała na przełomie lat 2010 i 2011. Wyjaśnił, że 200.000 złotych z kontraktu wartego około 300.000 złotych okazało się nieściągalne. Pozwana K. N. potwierdziła zeznania świadka, a nadto wskazała, że kapitał zakładowy spółki był bardzo niski, uzyskanie kredytu nie było możliwe. Dodała, iż próbowano negocjować z kontrahentem – Ł. B. oraz, że nie było pieniędzy na likwidację spółki. Jednocześnie z zeznań tych i przedłożonej dokumentacji, która została poddana analizie przez biegłego, wynika, że po zerwaniu umowy z Ł. B. (luty 2011 r.) spółka nie prowadziła dalszej działalności, nie zaciągała zobowiązań. Zeznania o tym, że właściwie już w grudniu 2010 r. (kilka miesięcy po założeniu spółki) zabrakło pieniędzy na zapłatę za pobierane materiały, dają podstawę do przyjęcia, że w istocie spółka stała się niewypłacalna (jakkolwiek nie była jeszcze wówczas spełniona cecha trwałości) już w grudniu 2011 r.

Fakt prowadzenia negocjacji z dłużnikiem spółki (...) nie był kwestionowany przez powoda, stanowił on zdaniem sądu naturalną konsekwencję woli odzyskania środków finansowych i jest to kolejna okoliczność wskazująca na niezłożenie wniosku o upadłość w terminie wskazanym przez biegłego.

W orzecznictwie, dotyczącym wykładni art. 299 k.s.h. często powtarza się stwierdzenie, że szkodę w ujęciu tego przepisu stanowi obniżenie potencjału majątkowego spółki, tj. pogorszenie możliwości zaspokojenia wierzyciela. W niniejszej sprawie, jak wynika z przytoczonych wyżej dowodów, potencjał majątkowy spółki już na początku 2011 r. był nikły – spółka uzależniona była finansowo od terminowego regulowania płatności za wykonywane prace i dostarczane materiały (a był to przecież tylko jeden kontrakt), przy całkowitym braku majątku trwałego. Wobec tego logiczna jest konkluzja, że gdyby wniosek o upadłość został złożony rok wcześniej (przy czym rok wcześniej nie było podstaw faktycznych do złożenia takiego wniosku), szansa powoda na zaspokojenie i tak wynosiłaby o. Biorąc pod uwagę, że jedynym źródłem finansowania zobowiązań mogła być także wcześniej (nieściągalna jak się okazało) wierzytelność od Ł. B., przesunięcie daty złożenia wniosku do grudnia 2010 r. nie może wpłynąć na zmianę perspektyw zaspokojenia powoda w postępowaniu upadłościowym. Z pewnością bowiem majątek, jaki spółka wówczas posiadała, nie wystarczyłby nawet na wszystkie koszty postępowania upadłościowego, skoro sąd upadłościowy oszacował je na ok. 49.000 zł.

Powyższe, łącznie rozpatrywane okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, że nawet gdyby pozwani zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie (przypadającym kilka miesięcy po powstaniu spółki), to powód nie uzyskałby zaspokojenia, gdyż spółka nie miała majątku, pozwalającego na spłatę długów.

Reasumując powyższe rozważania sąd wskazuje, że rolą pozwanych było wykazanie braku winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie oraz to, że mimo niezłożenia takiego wniosku, wierzyciel (powód) szkody nie poniósł. Odnośnie braku winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości sąd wypowiedział się wyżej, wskazując, że pozwani nie mieli podstaw przypuszczać, że wierzytelność w stosunku do Ł. B. nie zostanie uregulowana, zeznali oni, czemu powód nie zaprzeczył, że trwały rozmowy ugodowe a niezwłocznie po ustaleniu, że wierzytelność nie zostanie odzyskana, pozwani złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości.

Odnosząc się zaś do sytuacji wierzyciela, w sytuacji złożenia wniosku o ogłoszenia upadłości we właściwym terminie (14 dni od dnia 9 marca 2011 roku) sąd ustalił, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wierzyciel uzyskałby jakiegokolwiek zaspokojenie w postępowaniu upadłościowym. Biegły jednoznacznie wskazał, że owo ewentualne zaspokojenie mogłoby wynieść co najwyżej 40% wysokości wierzytelności – przy spełnieniu jednak wielu założeń. Jak wskazano wyżej, odnosząc się do oceny biegłego w zakresie kwalifikacji aktywów spółki, hipoteza przyjmująca istnienie innych aniżeli w stosunku do Ł. B. wierzytelności nie znalazła oparcia w materiale dowodowym. Ponownie sąd wskazuje, że w tym zakresie opinia nie miała charakteru ustalenia, ale założenia. Sąd analizując dokumentację załączoną do akt sprawy doszedł do przekonania, że brak jest dokumentów, z których wynikałoby, że spółka posiadała jakiegokolwiek ściągalne wierzytelności w chwili, kiedy członkowie zarządu powinni byli złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości.

Z powyższych względów powództwo oddalono.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na poniesione przez pozwanych koszty złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 1200 zł, tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonych na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

W punkcie III wyroku Sąd, na podstawie art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał pobrać od powoda kwotę 2.437 zł, która stanowi kwotę tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia biegłego. Strona pozwana – zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych postanowieniem z dnia 14 grudnia 2015 r. zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W świetle tego, że pozwana nie miała obowiązku uiścić tej kwoty, kwotę tę tymczasowo pokryto z budżetu Sądu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)